

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Anna Pogorzelska
Protokolant:	stażysta Dominika Minasiewicz

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. W., Z. W.

przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powodów D. W. i Z. W. solidarnie na rzecz pozwanego (...) Bank S.A. z siedzibą w W. kwotę 10 800 zł. (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt XXV C 1492/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10 grudnia 2017 r. (data nadania – k. 179), skierowanym przeciwko pozwanemu (...) Bank S.A. z siedzibą w W., powodowie D. W. i Z. W. wnieśli o zapłatę kwoty 890.542,36 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w wysokości określonej w art. 481 § 1 i 2 k.c. od dnia 30 października 2017 r. i nadanie rygoru natychmiastowej wykonalności, ewentualnie zaś powodowie wnieśli o uznanie za bezskuteczne postanowień umownych stosowanych przez pozwanego, zawartych w § 9 ust. 2 umowy kredytowej o treści: „ W dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków.” oraz postanowienia zawartego w § 10 ust. 3 umowy w brzmieniu: „ Wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty” oraz o zapłatę kwoty 1.194.606,09 zł wraz z odsetkami za opóźnienie w wysokości określonej w art. 481 § 1 i 2 k.c. od dnia 3 czerwca 2017 r. Jednocześnie powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powodowie podali, że w dniu 26 lutego 2007 r. zawarli z (...) Bank S.A. (obecnie (...) S.A.) umowę kredytu hipotecznego nr (...) na kwotę 473.920,33 zł, który to kredyt był kredytem złotowym indeksowanym kursem waluty obcej – CHF. Spłata kredytu miała nastąpić w 240 ratach. Powodowie spłacili kredyt w dniu 10 lutego 2016 r.

Powodowie podali, że kwoty wskazanej w pozwie dochodzą tytułem nienależnie pobranych przez pozwanego świadczeń z uwagi na nieważność postanowień umowy kredytowej z dnia 26 lutego 2007 r., dotyczących indeksacji kredytu do waluty obcej. W ocenie powodów art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe wiążąco określa elementy konstrukcyjne umowy kredytu i nie jest możliwa waloryzacja umowna tego świadczenia na podstawie art. 358¹ k.c. Dochodzona kwota stanowi różnicę pomiędzy świadczeniami faktycznie uiszczonymi przez powodów a świadczeniami należnymi pozwanemu, gdyby nie stosował wskazanych klauzul indeksacyjnych.

Co więcej, w ocenie powodów klauzule zawarte w § 9 ust. 2 i § 10 ust. 3 przedmiotowej umowy kredytowej uznać należy za klauzule abuzywne. Wskazali, iż treść umowy i regulaminu nie była z nimi indywidualnie negocjowana i nie mieli oni wpływu na jej treść. Powodowie podnieśli, że wskazane klauzule nie precyzują sposób ustalania kursu wymiany walut, a jedynie określają mechanizm postępowania, co powoduje swobodę banku w wyborze kryteriów ustalania kursów, niekoniecznie odpowiadających kursom rynkowym, powodując możliwość uzyskania korzyści finansowych, które dla kredytobiorcy stanowią dodatkowe koszty kredytu. Kredytobiorcy – konsumenci nie znali zaś ani wysokości stosowanych przeliczników ani zasad ich ustalania oraz nie mieli wpływu na ich wybór. Wskazali, że w momencie zawierania umowy nie byli w stanie ustalić, czy decydując się na usługi banku postępują racjonalnie ekonomicznie. Przy zawieraniu umowy powodowie nie zostali poinformowani w jaki sposób pozwany będzie ustalał kursy waluty oraz w jaki sposób może nastąpić zmiana spreadów. Powodowie podnieśli, że treść kwestionowanych mechanizmów umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji powodów w zakresie wysokości ich zobowiązania wobec banku, w związku z czym zakłócona została równowaga kontraktowa między stronami umowy. Tym samym, kwestionowane postanowienia są sprzeczne z dobrymi obyczajami i w rażący sposób naruszają interes powodów – konsumentów.

Zdaniem powodów skoro zakwestionowane klauzule nie wiążą powodów, nie ma również możliwości ich zastąpienia, więc w umowie kredytowej brak jakichkolwiek podstaw do ustalenia sposobu przeliczania kwot wyrażonych w PLN na CHF i odwrotnie. Tym samym uznać należy, że wszystkie kwoty świadczone przez powodów na rzecz pozwanego w złotych polskich i frankach szwajcarskich są świadczeniami nienależnymi. Powodowie wskazali także, że brak nadania w niniejszej sprawie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności narazi powodów na powstanie szkody. (pozew – k. 2-22)

W odpowiedzi na pozew pozwany bank wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że kwestionuje żądanie pozwu zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. W ocenie pozwanego ani wskazane przez stronę powodową postanowienia umowy kredytowej ani regulaminu nie są sprzeczne z prawem i nie implikują nieważności całej umowy lub jej części na podstawie art. 58 k.c. ani nie stanowią niedozwolonych klauzul umownych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Pozwany podniósł nadto zarzut przedawnienia wszelkich roszczeń powstałych co najmniej dziesięć lat przez wniesieniem pozwu. Zakwestionował również wysokość wyliczonego przez stronę powodową roszczenia.

Pozwany podał, że strona powodowa zaciągając zobowiązanie kredytowe z przeliczeniem kapitału i raty kapitałowo-odsetkowych według kursu waluty obcej (CHF) na okres dwustu miesięcy, musiała liczyć się z ryzykiem wahań kursu CHF do PLN. Ryzyko takie ponosił również bank udzielający kredytu. Podkreślił, że nie jest prawdą, iż to bank swobodnie decydował o wysokości zobowiązania kredytowego powodów, bowiem wysokość tego zobowiązania zależała od różnic w kursie złotego do franka szwajcarskiego, a ten z kolei jest ustalany przez czynniki ekonomiczne i polityki walutowe rządów. Pozwany wskazał nadto, że strona powodowa miała swobodę wyboru i nie była przymuszona do zawarcia umowy kredytowej z bankiem na określonych warunkach, zaś decyzja powodów o zawarciu przedmiotowej umowy z bankiem wskazuje na to, że zaproponowane przez pozwanego warunki kredytowe były dla powodów korzystne i odpowiadające ich ówczesnym oczekiwaniom.

Strona pozwana podniosła także, że wskazana w umowie kredytu waluta (CHF) nie została wykorzystana tylko w celu waloryzacji świadczenia, lecz zgodnie z wolą stron kredyt został pierwotnie wyrażony w CHF (indeksowany do CHF) w celu umożliwienia stronom umowy zastosowania stóp referencyjnych odnoszących się do CHF (czyli LIBOR CHF) w nie PLN (WIBOR) na potrzeby ustalenia wysokości odsetek należnych z tytułu udzielonego kredytu. Co więcej, wskazano, że strona powodowa miała wiedzę o harmonogramie spłat, bowiem zaktualizowany harmonogram spłat był wysyłany do kredytobiorców, zaś strona powodowa na podstawie tego harmonogramu dokonywała natomiast spłat i nie wносиła w tym zakresie żadnych zastrzeżeń. Zdaniem pozwanego, powodowie nie udowodnili aby kurs sprzedaży CHF miał być określany przez pozwanego bank w wysokości rażąco wyższej od kursu rynkowego oraz aby powodowie ponieśli z tego tytułu faktyczną szkodę.

W ocenie pozwanego, stosowane przez niego w przedmiotowej umowie klauzule indeksacyjne nie były niejednoznaczne oraz nie naruszały istotnie równowagi kontraktowej stron, w związku z czym nie stanowią one postanowień niedozwolonych. (odpowiedź na pozew – k. 184-199)

Strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska w sprawie w dalszym toku postępowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 2 stycznia 2007 r., powodowie D. W. i Z. W. złożyli w oddziale (...) Bank S.A. wniosek o kredyt hipoteczny nr (...), w którym wnosili o udzielenie im kredytu hipotecznego w kwocie 450.000 CHF na okres kredytowania dwudziestu pięciu lat, z przeznaczeniem na refinansowanie zobowiązań konsumpcyjnych – kredyt konsumpcyjny (402.260 CHF) oraz na inny cel konsumpcyjny (47.740 CHF). (wniosek kredytowy – k. 37-44)

Powodowie złożyli pozwanemu Bankowi oświadczenie o wyborze waluty obcej przy kredycie indeksowanym do waluty CHF. (oświadczenie – k. 204)

W dniu 26 lutego 2007 r. powodowie D. W. i Z. W. zawarli z (...) Bankiem S.A. (obecnie (...) S.A.) umowę kredytu hipotecznego nr (...). Zgodnie z § 1 ust. 1 umowy, Bank udzielił powodom kredytu w kwocie 473.920,33 zł indeksowanego kursem CHF. Przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy równowartość kredytu wynosiłaby 204.982,84 CHF, rzeczywista równowartość zostanie określona po wpłacie kredytu. Kredytobiorcy oświadczyli przy tym, że są świadomi ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko. Spłata kredytu nastąpić miała w dwustu czterdziestu miesięcznych równych ratach kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 2). W § 1 ust. 3 umowy strony postanowiły, że oprocentowanie kredytu jest zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosi 6,43% w skali roku, na które składa się suma obowiązującej stawki DBCHF i stałej marży Banku, która wynosi 4,29%. Kredytoborcy oświadczyli, że są świadomi ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko.

W myśl § 1 ust. 4 umowy, rata kapitałowo-odsetkowa przy założeniu uruchomienia całości kredytu w dacie sporządzenia niniejszej umowy wynosiłaby równowartość 1.642,57 CHF. Rzeczywista wysokość rat odsetkowych lub rat kapitałowo-odsetkowych miała zostać określona w harmonogramie spłat.

W § 1 ust. 7 umowy wskazano, że całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy wynosił 394.276,40 zł. Wskazano, że ostateczna wysokość całego kosztu kredytu uzależniona jest od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania.

Zgodnie z § 9 ust. 2 umowy, w dniu wypłaty kredytu lub transzy kredytu kwota wypłaconych środków miała być przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów, obowiązującego w dniu uruchomienia środków.

W myśl § 10 ust. 1 umowy, kredytobiorcy zobowiązali się dokonać w okresie objętym umową spłaty rat kapitałowo-odsetkowych i odsetkowych, w terminach, kwotach i na rachunek wskazany w aktualnym harmonogramie spłat.

Harmonogram spłat Kredytobiorcy mieli otrzymywać w szczególności po wypłacie kredytu, każdej transzy kredytu, zmianie oprocentowania każdorazowo na okres dwudziestoczwemiesięczny. W § 10 ust. 3 umowy natomiast postanowiono, że wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych do CHF obowiązującego w dniu spłaty. (umowa kredytu hipotecznego nr (...) – k. 46-51v)

W dniu 9 grudnia 2009 r. strony podpisały Aneks nr (...) do umowy kredytu hipotecznego nr (...), w którym m.in. nadano nowe brzmienie § 1 ust. 3 umowy, w ten sposób, że postanowiono, iż: „Oprocentowanie kredytu jest zmienne i na dzień sporządzenia aneksu wynosi 4,64 % w skali roku, na które składa się suma obowiązującej stawki DBCHF i stałej marży Banku, która wynosi 4,29%. Kredytobiorca oświadcza, że jest świadomy ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko. Sposób określenia stawki DBCHF określa Regulamin kredytu hipotecznego (...).”. Ponadto, zmieniono treść § 1 ust. 7 umowy w ten sposób, że wskazano, że całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia aneksu wynosi 422.418,92 zł. Ponadto wprowadzono zmianę w § 1 ust. 8 umowy w ten sposób, że wskazano, iż rzeczywista stopa oprocentowania na dzień sporządzenia aneksu wynosi 7,57%. W § 10 ust. 3 umowy wprowadzono nadto zapis, iż wpłaty na rachunek wskazany w aktualnym harmonogramie spłaty winny być dokonywane w złotych polskich. (Aneks nr (...) – k. 52-55)

Zgodnie z § 14 ust. 1 Regulaminu kredytu hipotecznego (...), oprocentowanie kredytu udzielonego w złotych indeksowanego do waluty obcej jest zmienne i ulega zmianie w pierwszym dniu najbliższego miesiąca następującego po ostatniej zmianie indeksu DBCHF dla kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego. (Regulamin – k. 89-95v)

W dniu 2 marca 2007 r. Bank wypłacił powodom środki w kwocie 473.920,33 zł, co według kursu kupna z dnia 2 marca 2007 r. (1 CHF = 2,3660 PLN) stanowiło równowartość kwoty 200.304,46 CHF. (pismo z dnia 24.10.2017 r. – k. 45)

Strony zawarły również kolejne aneksy do przedmiotowej umowy kredytu hipotecznego nr (...), tj. Aneks nr (...) w dniu 24 maja 2012 r., Aneks nr (...) w dniu 24 maja 2013 r. i Aneks nr (...) w dniu 27 lutego 2014 r., dotyczące m.in. udzielenia powodom przez Bank karencji w spłacie rat kapitałowo-odsetkowych. (Aneks nr (...) – k. 56-57, Aneks nr (...) – k. 58-59, Aneks nr (...) – k. 60-62)

W dniu 10 lutego 2016 r. nastąpiła całkowita spłata przedmiotowego kredytu przez powodów. Umowa kredytowa wygasła. (historia spłat kredytu – k. 64-67, zeznania powoda Z. W. – k.270)

Pismem datowanym na dzień 14 września 2017 r. (doręczonym pozwanemu w dniu 19 września 2017 r.), powodowie wezwali pozwanego bank do podjęcia negocjacji mających na celu zmianę postanowień umowy kredytowej z dnia 26 lutego 2007 r., nr. (...) poprzez:

1. ukształtowanie odpowiednich jej zapisów zgodnie z warunkami udzielania przez Bank – Kredytodawcę kredytów złotych, jakie obowiązywały na chwilę zawarcia przedmiotowej umowy kredytowej, tj. konwersję umowy,
2. rozliczenie umowy kredytowej według zasad umowy kredytu hipotecznego udzielonego w złotych (PLN), obowiązujących przez cały czas trwania przedmiotowej umowy;
3. określenie wysokości pozostających do spłaty rat według zasad kredytu złotowego, obowiązującego w Banku-Kredytodawcy,
4. zapłatę dotychczas nienależnie pobranych przez Bank – Kredytodawcę świadczeń w wysokości 187.130,75 zł oraz nadpłaconych różnic kursowych (spreadów) w wysokości 67.785,71 zł. (wezwanie – k. 28-34, potwierdzenie odbioru – k. 35-36)

Umowa kredytowa nr (...) była drugą umową zawartą przez powodów indeksowaną do franka szwajcarskiego. Ze środków uzyskanych z pierwszej umowy kredytowej powodowie kupili dom jednorodzinny. Powodowie zawarli umowę kredytową nr (...) w celu spłaty poprzedniej umowy kredytowej oraz w celu modernizacji i remontu ww. domu

jednorodzinny. Powodowie zdecydowali się na kredyt frankowy, ponieważ nie mieli zdolności do wzięcia kredytu w złotych. Przy zawieraniu umowy kredytowej powodów najbardziej interesowała wysokość raty kredytowej. Przed podpisaniem umowy powodowie przeczytali ją pobieżnie. Powodowie znali wysokość raty, czas spłaty i wysokość kredytu, jak również wiedzieli o prowizji i ubezpieczeniu. Powodowie nie pytali o nic przedstawiciela banku i nie zastanawiali się nad ryzykiem związanym z zawarciem umowy. (zeznania powoda Z. W. – k. 269v-271)

W czasie zawierania przedmiotowej umowy kredytowej nr (...), powodowie prowadzili działalność gospodarczą polegającą na sezonowym wynajmowaniu pokoi turystom w domu jednorodzinnym powodów. Działalność prowadzona była pod nazwą „(...)” i była zarejestrowana w Urzędzie Miasta. Budynek powodów wymagał remontu. W ramach prowadzonej działalności gospodarczej powodowie zrobili w domu trzy lub cztery łazienki. Ww. działalność gospodarczą powodowie prowadzili od 2006 do 2016 r. Dochód uzyskiwany przez powodów z działalności gospodarczej za okres od czerwca do września wynosił około (...) zł. (zeznania powoda Z. W. – k. 269v-271)

Powodowie spłacali raty kredytowe we frankach. Powodowie nie zapoznawali się z indeksacją. Otrzymali informację z Banku jaka jest rata we frankach. Powodowie mnożyli ją przez kurs sprzedaży z Banku i wpłacali ratę w takiej wysokości. (zeznania powoda Z. W. – k. 270v)

Aby spłacić przedmiotowy kredyt powodowie zmuszeni byli sprzedać należący do nich dom jednorodzinny. Raty kredytowe zaczęły rosnąć i powodowie nie mieli środków finansowych na spłatę. (zeznania powoda Z. W. – k. 270v)

Sąd dokonał następującej oceny dowodów:

Podstawę ustaleń faktycznych w rozpoznawanej sprawie stanowiły wskazane powyżej dokumenty zgromadzone w aktach sprawy oraz zeznania powodów Z. W. i D. W..

Sąd co do zasady dał wiarę przedstawionym w niniejszej sprawie dowodom w postaci dokumentów. W ocenie Sądu brak jest podstaw do podważania zawartości lub autentyczności dokumentów uznanych przez Sąd za wiarygodny materiał dowodowy.

W ustaleniach stanu faktycznego Sąd pominął jednak przedłożone przez stronę powodową „Raport dotyczący spreadów” Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, „Zeszyty naukowe WSEI”, „Ekspertyzę prawną w sprawie oceny charakteru i skutków prawnych postanowień umownych w postaci klauzul indeksacyjnych (waloryzacyjnych) w umowach o kredyt walutowy”, „Rekomendacje Komisji Nadzoru Finansowego”, jak również przedłożone przez stronę pozwaną: „Informację w zakresie skutków projektu ustawy o sposobach przywrócenia równości stron niektórych umów kredytu i umów pożyczki, wpływ na instytucje kredytowe. Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego” oraz pismo z Narodowego Banku Polskiego z dnia 05 września 2016 r. Wskazane powyżej dokumenty prywatne nie stanowią bowiem dowodu na okoliczności dotyczące stanu faktycznego niniejszej sprawy, a jedynie wyrażają opinie prawne na temat mechanizmów związanych z umowami kredytowymi indeksowanymi do waluty obcej. Dokonanie oceny prawnej zjawisk i okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, należy natomiast do Sądu orzekającego w sprawie.

Sąd pominął również dowód z przedłożonych przez stronę powodową prywatnych wyliczeń wysokości należności (k. 69-71), opracowanych w formie tabelki. Wskazać należy, iż wyliczenia te stanowią jedynie dokument prywatny, sporządzony przez stronę w celu poparcia wyprowadzonych przez nią twierdzeń. Zgodnie natomiast z art. 245 k.p.c., dokument ten jako dokument prywatny stanowi wyłącznie dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Nie są to natomiast dokumenty urzędowe, stanowiące wiarygodny dowód w sprawie, a tym samym nie mogą one zastępować dowodu z opinii biegłego sądowego, który jest dowodem niezbędnym w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych.

Sąd dał wiarę zeznaniom powodów, a w szczególności zeznaniom powoda Z. W. w zakresie w jakim zeznał on na okoliczność świadomości powodów dotyczącej przedmiotowej umowy kredytowej, motywów zawarcia tej umowy oraz jej realizacji.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, wobec czego podlegało oddaleniu w całości.

W sprawie niniejszej powodowie D. W. i Z. W. wystąpili przeciwko pozwanemu (...) Bank S.A. w W. o zapłatę kwoty 890.542,36 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w wysokości określonej w art. 481 § 1 i 2 k.c. od dnia 30 października 2017 r. w związku z nieważnością umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 26 lutego 2007 r. a ewentualnie o uznanie za bezskuteczne postanowień umownych stosowanych przez pozwanego, zawartych w § 9 ust. 2 i § 10 ust. 3 umowy kredytowej oraz o zapłatę kwoty 1.194.606,09 zł wraz z odsetkami za opóźnienie w wysokości określonej w art. 481 § 1 i 2 k.c. od dnia 3 czerwca 2017 r.

W ocenie Sądu zarówno roszczenie główne powodów jak i roszczenie ewentualne nie mogły zostać uwzględnione, a to z następujących powodów.

Po pierwsze, podkreślenia wymaga to, że jak wynika z ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie, w dacie składania pozwu inicjującego niniejsze postępowanie (10 grudnia 2017 r.) strony nie były już związane stosunkiem zobowiązaniowym (umownym). Umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 26 lutego 2007 r. została bowiem w całości spłacona przez powodów w dniu 10 lutego 2016 r. Okoliczność ta wynika bezsprzecznie zarówno z zeznań powoda Z. W., jak i z przedłożonej przez stronę powodową historii spłaty kredytu. (k. 64-68) Stwierdzić zatem należy, że przedmiotowa umowa kredytowa wygasła w dniu 10 lutego 2016 r. W związku z powyższym, w ocenie Sądu zachodzą podstawy do stwierdzenia, iż wystąpienie przez powodów z żądaniem inicjującym niniejsze postępowanie winno zostać potraktowane jako nadużycie prawa podmiotowego. Jak słusznie wskazał bowiem Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 września 2016 r., sygn. I CSK 615/15 (Legalis nr1532453): „Dochodzenie roszczenia o zwrot świadczenia z powołaniem się na nieważność czynności prawnych obejmującego należność główną wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, jest niewątpliwie czynieniem użytku z prawa w rozumieniu art. 5 KC, a to otwiera drogę do oceny, czy czyniony użytek ma znamiona nadużycia prawa. (...) Żądanie zwrotu nienależnego świadczenia, spełnionego na podstawie nieważnej czynności prawnej, może być uznane za nadużycie prawa (art. 5 KC).”.

Niemniej jednak, rozważając pod względem prawnym zasadność dochodzonych przez stronę powodową roszczeń, wskazać należy co następuje.

Odnosząc się do zarzutu nieważności umowy kredytowej nr (...) stwierdzić należy, że w ocenie Sądu twierdzenia strony powodowej w tym zakresie nie zasługiwały na uwzględnienie.

Na wstępie wskazania wymaga, że zgodnie z art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Przepisem kompatybilnym z zakreślonymi w art. 353¹ k.c. granicami swobody umów jest art. 58 § 1 k.c. określający skutki przekroczenia przez strony umowy dopuszczalnej swobody kontraktowej. W myśl art. 58 § 1 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Zgodnie z § 2 ww. artykułu, nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. W myśl § 3 natomiast, jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Tym samym, stwierdzić należy, iż norma prawna wprowadzona artykułem 353¹k.c. należy do kategorii iuris cogentis, z czym wiąże się powstanie sankcji nieważności na podstawie art. 58 k.c. w razie naruszenia któregośkolwiek z wymienionych w nim kryteriów swobody kontraktowej.

Wskazania wymaga to, że strona powodowa upatrywała podstaw do stwierdzenia nieważności umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 26 lutego 2007 r. przede wszystkim w występującej w jej ocenie sprzeczności postanowień tej umowy z prawem, tj. art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (dalej jako: pr. bank.).

Zdaniem powodów, regulacja zawarta w art. 69 ust. 1 pr. bank., określająca elementy konstrukcyjne umowy kredytu, skutkuje niemożliwością wprowadzenia do umowy zapisów umownie indeksujących (waloryzujących) świadczenie. Konsekwencją zaś zastosowania mechanizmu indeksacji w przedmiotowej umowie kredytowej jest nieuprawnione wzbogacenie się pozwanego banku względem powodów.

W ocenie Sądu, powyższe stanowisko strony powodowej nie zasługuje na aprobatę.

Po pierwsze wskazać należy, iż art. 69 ust. 1 pr. bank., w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy kredytowej (Dz.U. Dz.U.2002.72.665) stanowił, iż przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 pr. bank. natomiast, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

- 1) strony umowy,
- 2) kwotę i walutę kredytu,
- 3) cel, na który kredyt został udzielony,
- 4) zasady i termin spłaty kredytu,
- 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany,
- 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu,
- 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu,
- 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych,
- 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje,
- 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W ocenie Sądu, podkreślenia wymaga jednak to, że kwestia dopuszczalności zawierania umów kredytowych indeksowanych do waluty obcej nie budzi wątpliwości, a to wobec stanowiska zajętego w tej kwestii przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 1049/14 (M. Pr. Bank. 2017/2/16-24). W wyroku tym, Sąd Najwyższy jednoznacznie wskazał, iż: „Umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 Pr. bank.). (...) Jej elementów konstrukcyjnych należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 Pr. bank., zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej i zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Oznacza to, że - używając syntetycznej formuły - bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych. Zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego stanowi - jak określił ją pozwany Bank - "umowę kredytu indeksowanego". Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 3531 k.c. w związku z art. 69 Pr.bank.). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia (...) że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut

obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególnie sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższych odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu.”.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, w pełni podziela zaprezentowane powyżej stanowisko Sądu Najwyższego. Należy zatem opowiedzieć się za dopuszczalnością zawarcia przez umowy o kredyt indeksowany do waluty franka szwajcarskiego, w dacie zawarcia umowy kredytowej stanowiącej przedmiot niniejszego postępowania. Za stanowiskiem takim przemawia również wprowadzona ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2011 r., nr 165, poz. 984) nowelizacja ustawy Prawo bankowe. Nowelizacją tą, w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. — Prawo bankowe (Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665, z późn. zm.) wprowadzono m.in. następujące zmiany: w art. 69 ust. 2 po pkt 4 dodano pkt 4a w brzmieniu: „4a) w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczególne zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu

wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu”, zaś w art. 69 po ust. 2 dodano ust. 3 w brzmieniu: „3. W przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.”. Co istotne, w wyroku z dnia 19 marca 2015 r., sygn. IV CSK 362/14 (LEX nr 1663827) Sąd Najwyższy wskazał, że: „Idea dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Do prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczególne zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W myśl art. 4 noweli w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy (co nastąpiło w dniu 26 sierpnia 2011 r.) ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki.”. Z powyższego wynika jednoznacznie, iż na podstawie ww. nowelizacji, w przypadku umów kredytowych zawartych przed datą jej wejścia w życie (a więc również w przypadku umowy kredytowej stanowiącej przedmiot niniejszego postępowania), w zakresie niespłaconej części kredytu, bank dokonał stosownej zmiany zapisów umownych. Tym samym brak jest podstaw do stwierdzenia, aby wprowadzona nowelizacja, a tym samym wyrażona wprost legalna możliwość zawierania umów kredytowych indeksowanych, nie obejmowała umowy zawartej przez strony niniejszego postępowania w dniu 26 lutego 2007 r.

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu zawarcie w przedmiotowej umowie kredytowej zapisów wprowadzających indeksację kwoty udzielonego powodowi kredytu, wbrew stanowisku strony powodowej, uznać należy za zgodne z prawem (art. 69 pr. bank.), a tym samym nienaruszające zasady swobody umów. Zdaniem Sądu, wysokość świadczenia strony powodowej została w przedmiotowej umowie określona, poprzez określenie zasad i sposobu indeksacji kwoty kredytu. Umowa o kredyt hipoteczny z dnia 26 lutego 2007 r. zawierała wszystkie elementy przedmiotowo istotne,

wskazane w przytoczonym już powyżej art. 69 ust. 1 pr. bank. Jak wynika z treści przedmiotowej umowy, była to umowa kredytu złotowego (bowiem bank zobowiązał się oddać do dyspozycji powodów jako kredytobiorców kwotę 473.920,33 zł, jak również spłata kredytu przez powodów miała następować w walucie złoty polski), zaś w umowie określona została zarówno kwota kredytu, jego waluta, przeznaczenie, okres kredytowania, oprocentowanie kredytu i opłaty związane z jego udzieleniem, jak również terminy i zasady zwrotu kredytu przez powodów z zastosowaniem klauzuli indeksacyjnej. Co więcej, w § 1 ust. 7 umowy kredytowej wskazany został hipotetyczny całkowity koszt umowy kredytu, ze wzmianką, iż ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu uzależniona jest od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania. Jednocześnie, w zawieranych do przedmiotowej umowy aneksach, przewidywany całkowity koszt kredytu był aktualizowany. Podkreślenia wymaga przy tym także to, że w przedmiotowej umowie kredytowej znajduje się zapis o tym, że kredytobiorcy oświadczyli, iż są świadomi ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej do złotego w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko (§ 1 ust. 1 umowy). Wiedzą powszechnie znaną jest to, że kursy walut w czasie ulegają zmianom. Jednoznacznie określenie konkretnego i stałego przelicznika walut, obowiązującego w całym okresie trwania umowy kredytowej, było zatem niemożliwe i niezgodne z mechanizmami rynkowymi. Określenie sposobu ustalenia wysokości zobowiązania powodów przez odniesienie do mechanizmu indeksacji do franka szwajcarskiego, w ocenie Sądu uznać należy za poprawny i wystarczający dla uznania zawarcia w przedmiotowej umowie kredytowej wszystkich elementów essentialia negotii umowy kredytowej.

Mając na uwadze powyższe rozważania, w ocenie Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy nie zachodzą podstawy do uznania, aby przedmiotowa umowa kredytowa nr (...) została zawarta z naruszeniem swobody kontraktowej (w tym w szczególności z przepisami prawa, w tym art. 69 pr. bank.), co prowadziłoby do jej bezwzględnej nieważności na podstawie art. 58 § 1 k.c.

III.

W tym miejscu zważenia wymaga także to, że w pozwie z dnia 10 grudnia 2017 r. strona powodowa zawarła skierowane do pozwanego oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli o zawarciu przedmiotowej umowy kredytowej z uwagi na wprowadzenie powodów przez pozwanego w błąd co do wysokości całkowitego kosztu kredytu. Powodowie powołali się zatem na wadę ich o świadczenia woli w postaci błędu.

Zgodnie z art. 84 § 1 k.c., w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej. Co więcej, w myśl § 2, można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny). Z uwagi na to, że wystąpienie wspomnianej wady oświadczenia woli skutkuje względną, a nie bezwzględną przesłanką nieważności dokonanej czynności prawnej, zatem to wystąpienia nieważności względnej konieczne jest dokonanie określonych czynności przez stronę powołującą się na wadliwość oświadczenia woli. Kwestia ta uregulowana została w art. 88 k.c., który w § 1 stanowi, iż uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu, następuje przez oświadczenie złożone tej osobie na piśmie, zaś w § 2 wskazuje, że uprawnienie do uchylenia się wygasa: w razie błędu - z upływem roku od jego wykrycia.

Jak podkreśla się w doktrynie, błąd polega na różnicy między wolą a jej wyrazem (oświadczeniem), wywołanej mylnym wyobrażeniem o treści dokonywanej czynności prawnej. Co istotne, nie każdy błąd upoważnia do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli. Relevantny prawnie jest jedynie błąd dotyczący treści czynności prawnej, jeśli jest istotny. W przypadku oświadczeń woli złożonych innej osobie (z wyjątkiem czynności nieodpłatnych), uchylenie się od skutków oświadczenia złożonego pod wpływem błędu innej osobie wymaga, aby osoba ta wiedziała o błędzie albo jeśli nie wiedziała o błędzie, mogła go z łatwością zauważyć, albo wywołała ten błąd. Na błąd nie może powołać się osoba, której mylne wyobrażenie o treści czynności prawnej spowodowane zostało brakiem należytej staranności. Błędem nie jest także niezapoznanie się (nieprzeczytanie) treści podpisywanego dokumentu. (P. Sobolewski w: Kodeks

cywilny. Komentarz red. dr hab. Konrad Osajda, Legalis; J. Strzebinczyk, w: Gniewek, Machnikowski, Komentarz, 2016, Nb 3, s. 234)

W ocenie Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy nie wystąpiły przesłanki do skutecznego powołania się przez powodów na wadę złożonego przez nich w umowie kredytowej oświadczenia woli w postaci błędu, skutkującego względną nieważnością umowy kredytowej. Jako podstawę wystąpienia wady oświadczenia woli powodowie powołali się na wywołany przez pozwanego błąd co do wysokości całkowitego kosztu kredytu.

W tym miejscu wskazać należy, że definicja całkowitego kosztu kredytu zawarta była w ustawie z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz.U. 2001 nr 100 poz. 1081), obowiązującej w dacie zawarcia przez strony umowy kredytowej stanowiącej przedmiot niniejszego postępowania. Zgodnie z art. 4 ust. 2 pkt 6 tej ustawy, umowa o kredyt powinna zawierać informację o całkowitym koszcie kredytu i rzeczywistej rocznej stopie oprocentowania. Zważyć jednak należy, iż przedmiotowa ustawa o kredycie konsumenckim nie znajduje zastosowania do stanu faktycznego niniejszej sprawy. W myśl bowiem art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy, ustawy tej nie stosuje się do umów o kredyt konsumencki wysokości większej niż 80 000 zł albo równowartości tej kwoty w innej walucie niż waluta polska. Wartość przedmiotu umowy określona w umowie z dnia 26 lutego 2007 r. wynosiła natomiast 473.920,33 zł. Potwierdzenie braku podlegania przedmiotowej umowy kredytowej rygorowi ustawy o kredycie konsumenckim z dnia 20 lipca 2001 r., zawarte zostało nadto w § 1 ust. 9 umowy kredytowej. Tym samym, stwierdzić należy, że na pozwanym banku w przypadku umowy kredytowej zawieranej z powodami nie ciążył obowiązek określania całkowitego kosztu kredytu, w związku z czym postanowień w tym zakresie nie sposób uznać za essentialia negotii umowy kredytowej. Zważyć także należy, że zdaniem Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy nie można uznać, aby pozwany określając w umowie przewidywany całkowity koszt umowy, wprowadził powodów w błąd. W § 1 ust. 7 umowy kredytowej, zawarty został zapis o tym, że całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy wynosił 394.276,40 zł, przy czym podano, że kwota ta nie uwzględnia ryzyka kursowego. Jednocześnie, kredytobiorcy oświadczyli, iż są świadomi ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej do złotego w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko. Podkreślenia wymaga także to, że w toku trwania umowy, powodowie zawierali z pozwanym aneksy do ww. umowy kredytowej, w których aktualizowany był całkowity koszt kredytu według aktualnie obowiązujących kursów walutowych, i tak, np. w aneksie nr (...) z dnia 1 lutego 2009 r., całkowity koszt kredytu na dzień sporządzania aneksu wynosił 422.418,92 zł (§ 1); w aneksie nr (...) z dnia 21 maja 2013 r. całkowity koszt kredytu wynosił 229.619 zł (§ 3 ust. 1a); w aneksie nr (...) z dnia 26 lutego 2014 r. całkowity koszt kredytu wynosił 225.514,11 zł (§ 3 ust. 1a). Powodowie każdorazowo wyrażali zgodę na zawierane aneksy i przyjęte w nich mechanizmy indeksacji. W tym miejscu zważyć należy, że istotą kosztów związanych z indeksacją kredytu jest to, że koszty te związane są z uzależnieniem wysokości spłaty kredytu od kursu przyjętej waluty przeliczeniowej. Wiedzą powszechnie znaną jest to, że kursy walut na przestrzeni czasu ulegają zmianom. Tym samym, koszty związane ze zmianą kursów walut są niemożliwe do przewidzenia, z uwagi na możliwy zarówno wzrost jak i spadek owych kursów. W związku z tym, nasuwa się oczywisty wniosek, iż w przypadku, w którym wysokość kosztów jest uzależniona od pewnej wartości zmiennej (takiej jak kurs waluty obcej, tutaj: franka szwajcarskiego), niemożliwe jest przewidzenie końcowej wysokości tych kosztów, a jedynie możliwe jest wskazanie takich kosztów jedynie prognozowanych według kursu waluty obowiązującej w danym momencie. Całkowity koszt umowy wskazywany przez pozwany Bank, zarówno w przedmiotowej umowie kredytowej (jak i w następnie zawieranych do niej aneksach) podawany był właśnie we wskazany sposób, który uznać należy w ocenie Sądu za prawidłowy. Nie ma zatem mowy o wprowadzaniu powodów przez pozwanego w błąd co do całkowitego kosztu umowy, tym bardziej mając na uwadze to, że z podpisanego przez powodów postanowienia umownego z § 1 ust. 7 umowy wynika jednoznaczna i oczywista informacja o tym, że wskazywany całkowity koszt kredytu nie obejmuje ryzyka kursowego. Co więcej, w § 1 ust. 1 umowy, powodowie oświadczyli, iż są świadomi ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania oraz, że to ryzyko akceptują. Co więcej, w ocenie Sądu podkreślenia wymaga to, że jak już wskazano powyżej, na błąd nie może powołać się osoba, której mylne wyobrażenie o treści czynności prawnej spowodowane zostało brakiem należytej staranności, jak również za błąd nie można uznać także niezapoznania się z treścią podpisywanego dokumentu. Nawet gdyby przyjąć, iż powodowie podpisując przedmiotową umowę występowali w charakterze konsumentów, to zdaniem Sądu nie sposób przyjąć, iż od konsumenta nie powinno się wymagać choćby minimum zainteresowania

i próby zrozumienia warunków zawieranej przez niego umowy. Tymczasem, jak wynika z zeznań powoda Z. W., w chwili zawierania przedmiotowej umowy kredytowej, jedyną rzeczą, która interesowała powodów była wysokość raty kredytowej. Powód wprost przyznał, że nie wiedział na czym polega indeksacja, ale jednocześnie nie pytał na czym też ona polega. Umowę kredytową przeczytał on zaś pobieżnie. Powodowie nie prosili przedstawiciela banku o żadne wyjaśnienia. W ocenie Sądu, takie podejście powodów do zawieranej umowy oraz brak zainteresowania treścią umowy, a także brak podjęcia jakichkolwiek prób co do zrozumienia mechanizmu indeksacji i jej możliwych skutków dla powodów, ocenić należy w sposób negatywny. Brak wykazania przez powodów choćby minimalnej dbałości o swoje interesy nie może zdaniem Sądu przemawiać za uznaniem, iż to pozwany wprowadził powodów w błąd co do istotnych elementów umowy. Co więcej, w ocenie Sądu nawet gdyby przyjąć, że powodowie pozostawali w błędzie co do całkowitego kosztu kredytu, to błędu tego nie można uznać za błąd istotny, bowiem nie dotyczył on elementu essentialia negotii przedmiotowej umowy kredytowej. Wobec wspomnianego już powyżej braku obowiązku pozwanego co do wskazania w umowie całkowitego kosztu kredytu, podanie takich informacji miało wyłącznie znaczenie informacyjne, niekształtujące treści stosunku zobowiązaniowego stron (a więc nieokreślającego praw i obowiązków stron umowy).

Niemniej jednak, nawet gdyby uznać, że oświadczenie woli powodów złożone w umowie o kredyt hipoteczny obarczone było wadą oświadczenia woli w postaci błędu, to zważyć należy, iż art. 88 k.c. kształtuje jeszcze jedną przesłankę dla zaistnienia nieważności względnej umowy. Kolejnym ograniczeniem jest bowiem możliwość powołania się na błąd jedynie w ciągu roku od wykrycia błędu poprzez złożenie oświadczenia w formie pisemnej drugiej stronie umowy. Podkreślenia wymaga to, że strona powodowa złożyła owo oświadczenie woli dopiero w pozwie inicjującym niniejsze postępowanie. Za termin skutecznego złożenia tego oświadczenia należy w związku z tym uznać moment doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, tj. 2 stycznia 2018 r. (epo – k. 183). Przedmiotowa umowa kredytu nr (...) wygasła natomiast na skutek dokonania przez powodów całkowitej spłaty kredytu w dniu 10 lutego 2016 r. Strona powodowa nie wskazała przy tym, kiedy doszło do wykrycia przez nią potencjalnego błędu. Nie ulega zatem wątpliwości to, że strona powodowa nie wykazała, jakoby zachowała termin do skutecznego złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych umowy.

Mając na uwadze powyższe, stwierdzić należy, że Sąd nie znalazł podstaw do uznania, iż w niniejszej sprawie spełnione zostały przesłanki wystąpienia nieważności względnej przedmiotowej umowy kredytowej.

IV.

Przechodząc natomiast w tym miejscu do wywiedzionych przez stronę powodową twierdzeń co do abuzywności wskazanych postanowień umowy kredytowej, dotyczących indeksacji kredytu, zważyć należy, iż w ocenie Sądu również nie zasługiwały one na uwzględnienie.

Po pierwsze podkreślić należy, iż podstawę prawną tak określonego roszczenia stanowi art. 385¹ k.c. Zgodnie z § 1 tego artykułu, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Nie ulega zatem wątpliwości, iż dla stwierdzenia abuzywności postanowień umownych konieczne jest łączne spełnienie następujących przesłanek: umowa musi zostać zawarta z konsumentem, postanowienia umowne nie zostały uzgodnione z nim indywidualnie oraz postanowienia te kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Jednocześnie, podkreślenia wymaga to, że unormowania zawarte od art. 385¹ k.c. do art. 385³ k.c. wprowadzone zostały jako wyraz implementacji w prawie polskim prawa unijnego w postaci dyrektywy nr 93/13 EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L. 95/29), której celem było wprowadzenie większej ochrony konsumentów w stosunkach prawnych z podmiotami profesjonalnymi.

Podkreślenia wymaga, że powodowie dochodzili uznania za abuzywne następujących klauzul zawartych w umowie o kredyt hipoteczny z dnia 26 lutego 2007 r.:

1. klauzuli zawartej w § 9 ust. 2 umowy o treści: „W dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków.”

2. klauzuli zawartej w § 10 ust. 3 umowy w brzmieniu: „Wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty.”.

W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie uznanie wskazanych przez powodów klauzul umownych za abuzywne na podstawie art. 385¹ § 1 k.c. nie było jednak możliwe, wobec braku spełnienia przesłanek do zastosowania tego przepisu w stosunku do powodów. Ustalenia faktyczne poczynione w toku niniejszego postępowania wskazują bowiem na to, że przedmiotowa umowa kredytowa nr (...) nie została zawarta przez powodów działających w charakterze konsumentów. Podkreślenia wymaga to, że zgodnie z art. 22¹ k.c., za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Tymczasem, dowody przeprowadzone w toku niniejszego postępowania jednoznacznie wskazują na to, że pomimo tego, iż powodowie formalnie zostali oznaczeni w umowie kredytowej jako konsumenci, to de facto zawarli przedmiotową umowę w związku z prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą. Na rozprawie w dniu 8 stycznia 2019 r., powód Z. W. zeznał jednoznacznie, iż wraz z żoną D. W. w okresie od 2006 r. do 2016 r. prowadzili działalność gospodarczą obejmującą (...). Pokoje te znajdowały się natomiast w domu jednorodzinnym, który powodowie zakupili ze środków uzyskanych na podstawie uprzednio zawartej umowy kredytowej. Powód wskazał, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...), stanowiąca przedmiot niniejszego postępowania została natomiast zawarta częściowo w celu spłaty poprzedniego kredytu oraz częściowo w celu pozyskania środków na przeprowadzenie modernizacji i remontu domu jednorodzinnego, w którym powodowie prowadzili (...). Powód podał, że za środki pochodzące z przedmiotowego kredytu wyremontowali trzy lub cztery łazienki. W ocenie Sądu z okoliczności tych bezsprzecznie wynika, że umowę o kredyt hipoteczny, stanowiącą przedmiot niniejszego postępowania powodowie zawarli dla realizacji celu związanego z prowadzoną przez nich działalnością gospodarczą. Tym samym, w warunkach zawierania tej umowy powodów nie sposób uznać za konsumentów. Przepis art. 385¹ § 1 k.c. w realiach niniejszej sprawy nie znajduje zatem zastosowania. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 28 kwietnia 2015 r., sygn. VI ACa 775/14 (Legalis nr 1271280), powodem dochodzącym abstrakcyjnej kontroli wzorca może być wyłącznie konsument. Co więcej, status osoby fizycznej, jako konsumenta, w rozumieniu art. 22¹ k.c. powinien być oceniany na chwilę dokonywania czynności prawnej. Zaprzestanie prowadzenia działalności gospodarczej lub zawodowej, nie oznacza, że osoba fizyczna powinna być uważana za konsumenta, gdy w chwili dokonywania czynności prawnej statusu takiego nie miała (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 lutego 2012 r., sygn. V ACa 96/12, Legalis nr 503312). Bez znaczenia jest zatem to, że w dacie wniesienia powództwa inicjującego niniejsze postępowanie powodowie nie prowadzili już działalności gospodarczej.

Na marginesie jednak, w okolicznościach niniejszej sprawy, w ocenie Sądu zasadne było odniesienie się i zbadanie pozostałych przesłanek abuzywności wskazanych przez powodów klauzul umownych.

Po pierwsze zważyć należy, iż okoliczność braku indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez stronę powodową klauzul umownych dotyczących indeksacji kwoty kredytu nie była sporna między stronami postępowania.

Zarzut takiemu nie podnosił również pozwany bank, na którym w myśl art. 385¹ § 4 k.c. spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie. Wskazania wymaga to, że w myśl art. 385¹ § 3 k.c., niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, przy czym w szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Jak wskazuje się w doktrynie, kluczowe znaczenie dla ustalenia, czy klauzule umowne zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem ma tutaj kwestia rzeczywistego wpływu konsumenta na treść postanowień. O takim rzeczywistym wpływie można zaś mówić wtedy, gdy konkretne postanowienia umowne zostały sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie, bądź też gdy postanowienia umowne były przedmiotem negocjacji pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą, a konsument miał realny wpływ na ich treść i zdawał sobie z tego faktu sprawę (tak: M. Bednarek, w: System Pr.Pryw., t. 5, 2013, s. 762–763). Co więcej, również to, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione, bowiem w takiej sytuacji dla uznania takiego indywidualnego uzgodnienia postanowień konieczne byłoby wykazanie, iż konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego postanowienia. Przyjęcie zaś owego wpływu byłoby możliwe przede wszystkim wówczas, gdyby konkretny zapis był z nim negocjowany (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu w wyroku z dnia 6 kwietnia 2011 r., sygn. I ACa 232/11 (Legalis nr 370213)). Jak słusznie wskazał nadto Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 15 maja 2012 r., sygn. VI ACa 1276/11 (Legalis nr 740434): „Wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść.”. Twierdzenie takie wyrażone zostało przy tym wprost w art. 2 ust. 2 dyrektywy nr 93/13, który stanowi: „Warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej.”.

W związku z powyższym, przyjęć należy, że indywidualnie uzgodnione z konsumentem będą jedynie takie postanowienia, które faktycznie zostały ustalone z konsumentem w toku rzeczywiście prowadzonych z nim negocjacji lub które zostały zgłoszone przez samego konsumenta i w skutek tego wprowadzone do umowy. Z zeznań powodów nie wynika natomiast, aby wskazane przez nich postanowienia umowy kredytowej były negocjowane przez strony postępowania i aby powodowie mieli realny wpływ na ich treść. Twierdzeń o indywidualnym uzgodnieniu z powodami mechanizmu indeksacji nie można wyprowadzić także z faktu złożenia przez nich wniosku o udzielenie kredytu hipotecznego indeksowanego kursem waluty frank szwajcarski. Z powyższego wywieść bowiem należy jedynie tyle, iż powodowie wyrazili zgodę na indeksację jako taką, jednak brak jest dowodów na to, aby sam szczegółowy mechanizm indeksacji został z nimi indywidualnie uzgodniony. Co istotne, z zeznań powoda wynika, iż powodowie nie mogli zawrzeć z pozwanym bankiem innej umowy kredytowej, tj. kredytu w walucie złoty polski, ponieważ nie mieli oni wystarczającej zdolności kredytowej. Tym samym, swoboda wyboru powodów oraz ich rzeczywistego wpływu na treść zawieranych klauzul umownych była ograniczona, jeśli nie całkowicie wyłączona.

W ocenie Sądu, za niezasadne uznać należałoby stwierdzenie, iż klauzule indeksacyjne przewidziane w przedmiotowej umowie kredytowej określały główne świadczenia stron. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 8 czerwca 2004 r., sygn. I CK 635/03 (Legalis nr 208591): „Pojęcie „głównych świadczeń stron” (art. 385¹ § 1 zd. 2. KC) należy interpretować raczej wąsko, w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy.”. W myśl art. 69 ust. 1 pr. bank. natomiast, w umowie kredytowej świadczeniem głównym banku jest oddanie do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest korzystanie z tej kwoty na warunkach określonych w umowie, zwrot kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłata prowizji od udzielonego kredytu. W związku z tym zważyć należy, że kwestionowane przez stronę powodową klauzule indeksacyjne dotyczą jedynie wprowadzenia mechanizmu przeliczenia głównych świadczeń stron umowy w odniesieniu do waluty obcej. Niezasadne jest w związku z tym stwierdzenie, że postanowienia te w zakresie wprowadzającym waloryzację dotyczą głównych świadczeń stron. Zdaniem Sądu, są to klauzule o charakterze jedynie uzupełniającym, nie stanowiącym essentialia negotii umowy kredytowej. Stanowisko takie zajął również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 1049/14 (Legalis nr 1450586), wskazując, że: „Postanowienia bankowego wzorca umownego

zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzulę tzw. spreadu walutowego) nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385[1] § 1 zdanie drugie KC.”.

Przechodząc w tym miejscu do kolejnych przesłanek stwierdzenia abuzywności klauzul umownych, tj. kształtowania praw i obowiązków kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszając ich interesy wskazać należy, co następuje.

Jak wskazuje się w doktrynie i orzecznictwie, wskazane powyżej przesłanki pomimo tego, że są przesłankami odrębnymi (a co się z tym wiąże - każda z nich musi być spełniona oddzielnie), są jednak ze sobą ściśle powiązane. Postanowienia umowne, które naruszają rażąco interesy konsumenta, są w zasadzie jednocześnie sprzeczne z dobrymi obyczajami. Ta relacja nie zawsze zachodzi w drugą stronę. Nie zawsze zatem klauzule, które są sprzeczne z dobrymi obyczajami, będą jednocześnie rażąco naruszać interesy konsumentów (M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–626. Wyd. 2, Warszawa 2019, Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2010 r., sygn. I CSK 694/09, Legalis nr 406112). Jednocześnie, zważyć należy, iż dobre obyczaje to pozaprawne normy postępowania, których treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. Podlegają one zmianom w ślad za zmieniającymi się ideologiami politycznymi i społeczno-gospodarczymi oraz przewartościowaniami moralnymi. Dobre obyczaje to w szczególności normy postępowania, polecające nienadużywanie posiadanej przewagi ekonomicznej w stosunku do słabszego uczestnika obrotu. (M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–626. Wyd. 2, Warszawa 2019, Legalis; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 maja 2016 r., sygn. VI ACa 222/15, Legalis nr 1546536). Podkreślić przy tym należy, że jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 10 maja 2017 r., sygn. I ACa 1763/16 (Legalis nr 1763900): ”W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości, jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Powinny im odpowiadać zachowania stron stosunku. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w taki sposób, iż nie pozwalają na realizację tych wartości, są uznawane za sprzeczne z dobrymi obyczajami.”. Ponadto, klauzula dobrych obyczajów wykazuje podobieństwo do klauzuli zasad współżycia społecznego ze względu na pełnione funkcje. Obydwie klauzule generalnie nakazują dokonać oceny przez pryzmat norm pozaprawnych i odsyłają do uznanych w społeczeństwie wartości moralnych i zasad przyzwoitego zachowania. (M. Safjan, w: Pietrzykowski, Komentarz KC, t. I, 2018, art. 58, Nb 20). Naruszenie interesów konsumentów może dotyczyć szeroko pojmowanych interesów, o różnym charakterze – zarówno majątkowym, jak i niemajątkowym. Niewątpliwie najczęściej klauzule niedozwolone godzić będą w interesy o charakterze ekonomicznym. Ustawodawca jednak nie ogranicza tu w żaden sposób kategorii interesów konsumentów, które mogą zostać naruszone. Za niedozwolone postanowienia umowne należy więc uznawać również te klauzule, które – przy spełnieniu wszelkich pozostałych przesłanek – rażąco naruszają osobiste interesy konsumentów. W grę mogą tu wchodzić takie okoliczności, jak fakt, że w wyniku konkretnego postanowienia konsument traci czas, zdrowie, dochodzi do dezorganizacji jego zajęć albo do ingerencji w sferę prywatności lub naruszenia godności osobistej. (zob. M. Bednarek, w: System PrPryw, t. 5, 2013, s. 768; wyr. SN z 6.10.2004 r., I CK 162/04, OSG 2005, Nr 12, poz. 136).

Podkreślić także należy, iż w myśl art. 385¹ § 1 k.c., dla stwierdzenia abuzywności postanowień umownych, naruszenie interesów konsumenta winno mieć charakter rażący. Jest to taka sytuacja, kiedy postanowienie umowne w sposób znaczący odbiega od uczciwego sposobu ukształtowania praw i obowiązków stron umowy. Rażące naruszenie interesów to naruszenie o charakterze wyraźnym, bezspornym, oczywistym. Naruszenie interesów konsumenta musi w tym zakresie cechować znaczna intensywność. (M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–626. Wyd. 2, Warszawa 2019, Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2010 r., sygn. I CSK 694/09, Legalis nr 406112)

Ponadto, art. 385² k.c. stanowi wprost, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy

pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Również Sąd Najwyższy w Uchwale Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., sygn. III CZP 29/17 (Legalis nr 1786276) wyraźnie i jednoznacznie wskazał, że: „Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 KC), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.”

Przenosząc powyższe do okoliczności relacji pomiędzy bankiem (kredytodawcą) a kredytobiorcą, stwierdzić należy, że postanowieniami umownymi zawartymi w umowie kredytowej, rażąco naruszającymi interesy konsumentów są takie klauzule, które przede wszystkim naruszają równowagę kontraktową stron, a przy tym w sposób nierzetelny i nieuczciwy wykorzystują przewagę profesjonalnej strony umowy (banku) nad klientem, który takiej specjalistycznej wiedzy nie posiada. Jednocześnie, klauzule takie bazują na nadużyciu zaufania jakim konsument obdarza bank, decydując się na zawarcie umowy kredytowej.

Odnosząc powyższe do okoliczności niniejszej sprawy, w ocenie Sądu podkreślić należy, że (jak już uprzednio wskazano w treści niniejszego uzasadnienia) konstrukcja indeksacji kredytu jako taka, nie jest sprzeczna z prawem. Nie ma w związku z tym przeszkód zastosowania jej w umowach zawieranych z konsumentami. Z samej istoty indeksacji nie wynika brak równowagi kontraktowej stron umowy kredytowej. Zastosowanie indeksacji udzielanego powodowi kredytu wiązało się z możliwością niższego oprocentowania kredytu, a w konsekwencji z ustaleniem rat kredytowych w niższej wysokości niż w przypadku kredytu walutowego udzielonego w walucie złoty polski.

Niemniej jednak, zaskarżone przez powodów postanowienia umowne zawarte w § 9 ust. 2 i § 10 ust. 3 umowy kredytowej, uszczegóławiające stosowany mechanizm indeksacji kredytu, w ocenie Sądu wskazują na abuzywność owych postanowień oraz wprowadzonej do umowy indeksacji do kursu franka szwajcarskiego.

Po pierwsze zważenia wymaga bowiem to, że wskazane postanowienia umowne w sposób istotny różnicują wysokość kursu przyjętego dla przeliczeń kwoty kredytu ze złotych polskich (PLN) do franka szwajcarskiego (CHF), a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z franka szwajcarskiego na złoty polski. W myśl § 9 ust. 2 umowy bowiem: „W dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów – **obowiązującego w dniu uruchomienia środków**.”, zaś w myśl § 10 ust. 3 umowy: „Wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej **spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF **obowiązującego w dniu spłaty.****”

Zdaniem Sądu, przyjęte zróżnicowanie wysokości kursu pomiędzy kursem CHF stosowanym w dacie wypłaty kredytu a kursem CHF według którego następować miała spłata kredytu przez powodów uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a jednocześnie rażąco naruszające interesy powodów. Zastosowany przez pozwany bank mechanizm nie dotyczy treści umowy jako takiej ani też okoliczności jej zawarcia, a jedynie sposobu wykonywania umowy. Co istotne, zauważyć należy, że przyjęty mechanizm indeksacji de facto wprowadzał ochronę dla tylko jednej strony umowy, tj. banku, chroniąc go przed potencjalnym spadkiem kursu waluty. W ocenie Sądu, wprowadzenie do umowy kredytowej zapisów, które różnicują sytuację kontraktową stron z perspektywiczną korzyścią jedynie dla jednej strony umowy i to tej silniejszej, działającej w sposób profesjonalny (bank), uznać należy za rażąco sprzeczne z dobrymi obyczajami. Co więcej, podkreślenia wymaga to, że zastosowanie przy wypłacie kredytu w złotych polskich kursu CHF odmiennego niż kurs CHF w chwili spłaty, powodowało określenie wysokości zobowiązania kredytobiorców w PLN w wysokości wyższej niż wysokość faktycznie udzielonego im kredytu. Wprowadzony mechanizm indeksacji i określenie innego kursu CHF obowiązującego dla obliczenia wysokości świadczeń spłacanych przez kredytobiorców uznać należy za rażąco naruszające ich interesy.

Jednocześnie, podkreślenia wymaga to, że w myśl zaskarżonych przez powodów klauzul, to pozwany bank miał prawo do swobodnego ustalenia wysokości każdego z ww. kursów. Zastosowanie do ustalenia kursów przeliczeń walutowych miała bowiem tabela kursów ustalana przez bank, na co powodowie jako kredytobiorcy nie mieli żadnego wpływu. W myśl bowiem § 6 ust. 1 umowy, bankowa tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zwana Tabelą Kursów jest to sporządzana przez merytoryczną komórkę Banku na

podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, przy czym tabela sporządzana jest o godzinie 16:00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy. Zważyć zatem należy, że tabela kursów sporządzana przez bank nie odwoływała się do kursu franka szwajcarskiego ustalanego przy zastosowaniu obiektywnych metod (tj. w sposób niezależny od woli którejkolwiek ze stron umowy), stwarzając bankowi możliwość do arbitralnego modyfikowania wskaźnika, według którego obliczana była wysokość zobowiązania powodów. Jednocześnie, postanowienia ww. umowy kredytowej nie wprowadzały wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez pozwany bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu franka szwajcarskiego obowiązującego na rynku walutowym, np. kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Samo sformułowanie, że tabela kursów opracowywana przez bank sporządzania jest „na podstawie” kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, nie jest jednoznaczna z zastosowaniem takich kursów przez bank, a jedynie oznacza, że kursy ustalone przez bank miały w jakiś sposób odnosić się do kursów międzybankowym. Zdaniem Sądu zatem, jednostronne ustalanie przez pozwany bank kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego i wysokości tzw. spreadu walutowego (tj. różnicy między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej), uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszające interes powodów jako kredytobiorców. Wskazany spread walutowy stanowił w rzeczywistości ukrytą prowizję na rzecz banku, na której wysokość powodowie nie mieli żadnego wpływu i wysokości której nie byli oni w stanie przewidzieć w momencie zawierania umowy. W myśl dobrych obyczajów i zasad równowagi stron, ponoszone przez konsumentów koszty związane z zawarciem umowy, powinny być określone w taki sposób, aby były one możliwe do określenia chociaż w przybliżeniu. Ponoszonym przez powodów na rzecz pozwanego dodatkowym kosztem związanym ze spreadem walutowym, nie odpowiadało natomiast żadne realne świadczenie ze strony banku. Zastosowanie klauzul indeksacyjnych określonych w § 9 ust. 2 i § 10 ust. 3 umowy, de facto wiązało się z przysporzeniem nieuzasadnionych dochodów jednej stronie umowy (bankowi), kosztem kredytobiorców. Sytuacja taka nie może być uznana za zgodna z dobrymi obyczajami i interesami konsumentów.

Wskazane klauzule umowne uznać nadto należy za sformułowane w sposób niejasny i nieprecyzyjny. Zgodnie z zaleceniami dyrektywy nr 93/13 (§ 5), warunki umowne muszą zawsze być sporządzone prostym i zrozumiałym językiem. Postanowienia umów zawieranych z konsumentami winny w sposób przejrzysty i klarowny dla kredytobiorców określać wszystkie warunki, od których uzależniona jest wysokość spłacane przez nich zobowiązania. Tymczasem zaskarżone przez powodów klauzule, nie dają w ocenie Sądu możliwości samodzielnego oszacowania przez powodów wysokości ich zobowiązania względem banku. W postanowieniach umownych brak jednoznacznych i zrozumiałych kryteriów, według których kredytobiorcy mogliby dokonać takich ustaleń, mających istotne znaczenie dla sytuacji ekonomicznej powodów.

Prawdą jest, że zawierając przedmiotową umowę, powodowie oświadczyli, że wiedzą o ryzyku kursowym i akceptują je. Wiedzą powszechnie znaną jest to, że kursy wymiany walut obcych są zmienne, co ma znaczenie szczególnie w przypadku umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej. Ryzyko z tym związane istnieje i kredytobiorcy winni mieć tego świadomość. Niemniej jednak, od ryzyka związanego z rynkową zmianą kursu walut odróżnić należy ryzyko wynikające z arbitralnego kształtowania kursu wymiany walut przez bank, udzielający kredytu. Sytuacja taka skutkowałą powstaniem stanu nieprzewidywalności kosztów, jakie w związku z umową kredytową będą zobowiązani ponieść powodowie.

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu wskazane przez powodów klauzule zawarte w § 9 ust. 2 i § 10 ust. 3 umowy kredytowej uznać należy za naruszające zasadę równowagi kontraktowej stron, a co się z tym wiąże za sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interes powodów jako kredytobiorców. Podsumowując, zważyć bowiem należy, iż w sprawie niniejszej, na podstawie zakwestionowanych przez stronę powodową postanowień, pozwany bank kwotę wypłaconego powodom kredytu przeliczył według ustalonego przez siebie kursu zakupu CHF, zaś raty kredytu spłacane przez powodów przeliczane były według odmiennego kursu sprzedaży CHF, również ustalonego przez bank. w wyniku tego, bank uzyskiwał ukrytą prowizję (spread), niemającą pokrycia w świadczeniu ze strony banku. Co istotne, między powodami a bankiem nie dochodziło do żadnych transakcji wymiany waluty, bowiem kwota kredytu wypłacona została w walucie złoty polski i również w tej walucie dochodziło do spłaty kredytu. Wartość franka

szwajcarskiego przyjęta została jedynie jako wskaźnik waloryzacji poszczególnych rat podlegających spłacie. Tym samym, wszelkie operacje kursowe wykonywane były jedynie "na papierze". Nie dochodziło natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę. W efekcie różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, stanowiła jego wyłączony dochód, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla kredytobiorców. Tak jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 7 maja 2013 r., sygn. VI ACa 441/13 (Legalis nr 1049239) w stanie faktycznym zbliżonym do niniejszego, przy takim mechanizmie występuje sprzeczność postanowień umownych wprowadzających taki sposób indeksacji z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszenie interesów konsumentów. Jak już wskazano uprzednio, kredytobiorcy nie mieli bowiem możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu oraz byli zależni wyłącznie od arbitralnych decyzji banku.

Tym samym, biorąc pod uwagę powyższe rozważania, w ocenie Sądu w sprawie niniejszej wystąpiły przesłanki do uznania, iż zaskarżone przez stronę powodową klauzule zawarte w § 9 ust. 2 i § 10 ust. 3 umowy noszą cechy postanowień sprzecznych z dobrymi obyczajami i rażąco naruszających interesy kredytobiorców. Postanowienia te jednocześnie nie zostały ustalone w sposób indywidualny oraz nie dotyczą głównych świadczeń stron. Niemniej jednak, z uwagi na to, że z poczynionych przez Sąd ustaleń wynika, iż powodowie zawarli przedmiotową umowę dla realizacji celów związanych z prowadzoną przez nich wówczas działalnością gospodarczą, postanowień tych nie można uznać za klauzule abuzywne na podstawie art. 385¹ k.c., co skutkowałoby koniecznością pominięcia tych postanowień przy ustalaniu treści stosunku prawnego łączącego strony niniejszego postępowania.

V.

W tym miejscu zważyć także należy, iż w ocenie Sądu nawet gdyby w okolicznościach niniejszej sprawy zasadne było uznanie umowy kredytowej nr (...) za nieważną w całości lub uznanie poszczególnych jej postanowień za abuzywne, to roszczenie powodów o zapłatę i tak nie zasługiwałoby na uwzględnienie. Podkreślenia wymaga bowiem to, że zarówno w zakresie roszczenia głównego jak i roszczenia ewentualnego, powodowie w żaden sposób nie wykazali wysokości dochodzonych roszczeń. Wątpliwości Sądu budzi to, że w związku ze stwierdzeniem nieważności umowy powodowie dochodzili innej (niższej) kwoty niż w związku z uznaniem wskazanych klauzul umownych za abuzywne. Abstrahując jednak od tego podnieść należy, że powodowie poza sporządzonym przez siebie wykazem tabelarycznym, który w ich ocenie obrazuje różnice pomiędzy wysokościami należności pobranych od nich przez bank, a tymi które powinny zostać pobrane, nie przedstawili innych dowodów na poparcie swoich twierdzeń. Podkreślić jednak należy, iż dokument przedstawiony przez stronę ma w tym wypadku moc jedynie dokumentu prywatnego, który w myśl art. 245 k.p.c., stanowi wyłącznie dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Wyliczenia sporządzone przez powodów nie są dokumentami urzędowymi, stanowiącymi wiarygodny dowód w sprawie. Zważyć należy, że dla obliczenia wysokości roszczenia, które przysługiwałoby powodom tytułem nadwyżki wpłaconej przez nich w przypadku pominięcia klauzul indeksacyjnych, wymagane jest zasięgnięcie wiadomości specjalnych, których Sąd nie posiada. Adekwatnym środkiem dowodowym dla udowodnienia wysokości roszczenia przysługującego powodom konieczne było zatem przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego np. z zakresu rachunkowości bankowej, który w sposób wiarygodny dla Sądu dokonałby stosownych wyliczeń, potwierdzających lub zaprzeczających stanowisku strony powodowej. Powodowie (reprezentowani w toku całego procesu przez profesjonalnego pełnomocnika), na których zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie, ani w pozwie ani w dalszym toku postępowania nie zawnieśli o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego. Sąd nie był natomiast obowiązany do przeprowadzenia takiego dowodu z urzędu. Tym samym, stwierdzić należy, że powodowie nie udowodnili dochodzonego przez siebie roszczenia nie tylko co do zasady, ale w zakresie roszczenia o zapłatę również co do wysokości.

VI.

W ocenie Sądu, wobec ustalonego braku podstaw zarówno do stwierdzenia nieważności umowy kredytowej stanowiącej przedmiot niniejszego postępowania jak i niemożności uznania wskazanych przez powodów postanowień umownych za klauzule abuzywne oraz braku wykazania wysokości dochodzonego przez powodów roszczenia o zapłatę

(tak głównego jak i ewentualnego), badaniu nie podlegał podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczeń powodów.

Jedynie hipotetycznie i na marginesie zważyć należy, że w przypadku uznania przedmiotowej umowy kredytowej za nieważną w całości, umowa ta byłaby uznana za nieważną od momentu jej zawarcia. W takiej sytuacji wyrok uwzględniający powództwo skutkowałby powstaniem po stronie pozwanego banku zobowiązania do zwrotu powodom wszystkich otrzymanych od nich wpłat, zaś kredytobiorcy zobowiązani byłiby do natychmiastowego zwrotu pozwanemu otrzymanego kredytu. Roszczenie o stwierdzenie nieważności jako roszczenie niemajątkowe samo w sobie nie podlega natomiast przedawnieniu (i to bez względu na to, czy powodowie występowałiby w niniejszej sprawie w charakterze konsumentów czy przedsiębiorców). Za przedawnione nie sposób byłoby tym samym uznać roszczenia powodów o zapłatę dochodzonej kwoty z tytułu nieważności umowy.

W sytuacji gdyby powodowie w okolicznościach niniejszej sprawy zostali uznani za konsumentów, zaś zaskarżone postanowienia umowne uznane zostałyby za klauzule abuzywne, powodom przysługiwałoby roszczenie o zwrot nienależnie pobranych przez pozwanego wpłat, stanowiących różnicę między wpłatami uiszczonymi przez powodów a tymi, które byłyby należne z pominięciem mechanizmu indeksacji. W tym przypadku termin przedawnienia roszczeń powodów – konsumentów, zgodnie z art. 118 k.c., wynosiłoby dziesięć lat. Termin ten liczony byłoby odrębnie dla każdej uiszczonej przez nich raty. Z uwagi na to, że powództwo w niniejszej sprawie zostało wniesione w dniu 10 grudnia 2017 r., zatem przedawnieniu uległoby roszczenie powodów w zakresie zwrotu nadwyżki rat uiszczonych od momentu zawarcia umowy kredytowej (26 lutego 2007 r.) do 10 grudnia 2007 r.

Mając na uwadze całokształt poczynionych powyżej rozważań, powództwo podlegało oddaleniu w całości.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 2 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015 poz. 1804).

W myśl art. 98 § 1 k.p.c., strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Mając na uwadze powyższe, w punkcie drugim wyroku Sąd zasądził od powodów na rzecz pozwanego kwotę 10.800 zł, obejmującą koszty zastępstwa procesowego poniesione przez stronę pozwaną w niniejszym postępowaniu.

W związku z powyższym, orzeczono jak w sentencji wyroku.